

---

Roman D o k t ó r – NORWID WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKÓŁ  
PONADGIMNAZJALNYCH

Z dużą satysfakcją pragnę odnotować fakt pojawienia się w 2001 r. pracy, której pełny tytuł mówi za siebie: *Bliżej Norwida 2001. Prace finalistów Ogólnopolskiego Konkursu Analizy i Interpretacji oraz Ogólnopolskiego Konkursu Interpretacji Plastycznej Wiersza Cypriana Norwida dla szkół ponadgimnazjalnych*.

Książeczka, niewielka z pozoru, zawiera treści zaskakująco ciekawe i dojrzałe. Jest plonem zmagania się młodzieży szkół średnich z niełatwym przecież dziełem Norwida. Zawiera próby interpretacji jego wierszy oraz plastyczne nawiązania do dzieła autora *Vade-mecum* w konkursie zorganizowanym przez XXIV Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Norwida w Warszawie. W konkursie literackim wzięło udział 41 szkół, a w konkursie plastycznym 77. Do druku dopuszczono 16 prac, z których cztery otrzymały równorzędną nagrodę główną. Wywody interpretacyjne okraszone zostały 33 pracami plastycznymi, także plonem ogólnopolskiego konkursu. Organizatorkami konkursów były: Hanna Kocańda-Kołodziejczyk, Maria Rybińska, Ewa Sołtan, przy współpracy Barbary Stettner-Stefańskiej.

Część analityczną rozpoczyna Maciej Masłowski, który jako jedyny zajął się analizą wiersza *Czułość*. Zaprezentował nieco szersze spojrzenie na poezję w ogóle. Dokonał analizy subtelnej, z wyczuciem i dobrą orientacją w liryce autora *Vade-mecum*. Nie ukrywał przy tym osobistych wtężeń, ocen i emocjonalnego stosunku do analizowanego utworu.

Drugim wierszem Norwida zaproponowanym do odczytania było *Królestwo*. Podjęło się tej próby dwoje uczestników konkursu. U Lidii Wiśniewskiej widać dobrą orientację w opracowaniach, dojrzałe ich wykorzystywanie. Cytat służy rozumowaniu, a nie popisaniu się wiedzą. Rzucą się w oczy samodzielność myślenia, prowadzenie indywidualnego wywodu, podjęcie swoistej gry intelektualnej z materią wiersza. Niebagatelna jest też umiejętność łączenia *Królestwa* z innymi wierszami Norwida.

Tomasz Vogt potrafi celnie dobierać cytaty z opracowań. Zanim przystąpił do analizy, ciekawie zrekonstruował tło cywilizacyjne epoki. Pokazał rodzący się pozytywizm i wiarę w postęp. *Królestwo* zatem jest jakimś memento wobec fascynacji nieznanymi możliwościami tkwiącymi w nowych czasach. Widać także lekturę prac ogólnohumanistycznych, z kultury, socjologii, psychologii czy filozofii. Pod koniec pracy autor popadł nieco w patos – poszukuje słów jeszcze większych niż Norwid, który w zakończeniu *Królestwa* nie stroni przecież od patosu.

Najwięcej uczniów poddało analizie wiersz *Modlitwa*. Agnieszka Szwed przechodzi od razu do tekstu. Widać poprawną znajomość opracowań. Prezentuje nam lekturę subtelną, z niewielkimi odejściami od tekstu. Zauważyć się da raczej drażnienie w głąb materii wiersza. Nie stroni też młoda czytelniczka Norwida od lektury bardziej osobistej.

Monika Bağłaj pokusiła się o próbę interpretacji polemicznej. Zaprezentowała umiejętność analizy konkretnej, uważnej, z uwzględnieniem kategorii analitycznych. Jednakże jej sposób odczytania polega na wybieraniu tylko pewnych kwestii do ana-

lizej, zabrakło nieco odwagi do lektury całościowej. W efekcie jej praca przekształca się w analizę dosyć „szkolną”.

Anna Bizoń rozpoczyna od uwag ogólnych o miejscu Norwida w polskim romantyzmie. Autorka zaprezentowała technikę uważnej lektury wiersza przez pryzmat biografii, w ten sposób zdaje się zakładać lepsze rozumienie utworu w powiązaniu z osobistymi losami poety. Panuje tu głównie żywioł interpretacyjny, a Autorka nie kryje śmiałych skojarzeń i dalekich odejsz od samego tekstu.

Agnieszka Kolesiak zaprezentowała pracę wielowątkową, jakby chciała zawrzeć w niej całą swoją fascynację Norwidem, co należy przyjąć ze zrozumieniem. Podkreśla przede wszystkim naturę modlitewną tego liryku. Przez poszczególne słowa i formuły uczestniczka konkursu usiłuje dojść do istoty religijności poety. Ciekawe są też jej odniesienia do psychologii, przez co stara się niejako dokładniej zgłębić intencję przyświecającą Norwidowi w tym wierszu.

U Dawida Ledwonia widać przede wszystkim sprawność analityczną, umiejętność odczytania technik poetyckich zawartych w wierszu. Mniej jest odwołań do biografii Norwida, więcej refleksji uogólniających, pokazujących ponadczasowość utworu autora *W Weronie*.

Ewelina Limanowska dokonuje bardzo ciekawej i śmiałej jednocześnie próby zestawienia *Modlitwy* Norwida z *Modlitwą Pana Cogito-podróżnika* Zbigniewa Herberta. Widać w pracy umiejętność odczytań kulturowych, potrzebę posiłkowania się rozmaitymi odniesieniami natury literackiej wobec analizowanego tekstu. Z porównania wynika, że obie modlitwy wyrażają inny światopogląd i system wartości, ale mają także punkty stykowe.

Justyna Śleszycka dokonuje próby wyczytania z wiersza nie tylko znaczeń religijnych, ale i metapoetyckich. Autorka stara się harmonijnie połączyć religijność Norwida z powinnościami artysty, co dobitnie świadczy, że w sposób właściwy rozumie sens poczynań poetyckich autora *Modlitwy*.

Kolejnym wierszem uwzględnionym przez uczestników konkursu jest *Źródło*. Dosyć uważnie, z odniesieniami do innych utworów poety i do kultury, odczytała go Karina Pęcherz. Rzuca się w oczy samodzielna próba zrozumienia utworu. W istocie staje się on pretekstem do wypowiedzenia kilku myśli o światopoglądzie Norwida.

W analitycznej pracy Mai Kosteckiej znajdziemy bogate odniesienia kulturowe, a cały wywód nacechowany został piętnem indywidualizmu. Interpretacja przesuwa rozumienie wiersza w kierunku politycznym.

*Źródło* Norwida staje się dla Dariusza Kwiecińskiego powodem do wyrażenia kilku osobistych myśli nurtujących Autora, który nie sili się nawet, aby ogarnąć wiersz w całości. Znajdziemy w tej pracy ciekawe wywody z wyraźną perspektywą odniesień do czasów współczesnych (moda, era podboju kosmosu, Internet), a także dostrzeżenie w poetyce Norwida prekursorstwa modernistycznego.

Z kolei Rozalia Słodczyk widzi wiersz w ciągu kultury i wydarzeń historycznych. Dostrzeżemy w jej pracy dojrzałość w spojrzeniu na kompozycję utworu oraz wieloaspektowość odniesień kulturowych (filozofia, malarstwo). Odczytanie wiersza następuje przez pryzmat ówczesnej sytuacji politycznej.

Ostatnim utworem Norwida, który poddany został analizie i interpretacji przez uczestników konkursu, jest *Kółko*. Marcin Jasiński napisał pracę bardzo osobistą, nie kryjącą emocjonalnego związku z wierszem i poetą. Jednak samo odczytanie jest raczej linearne. Uwypukla się pewne słowa, kluczowe zdaniem autora, po czym następuje komentarz. Cały utwór sprowadzony jest do kategorii zakłamania niszczącego autentyczne więzi międzyludzkie, co oczywiście wydaje się odczytaniem nieco uproszczonym.

Emilia Zieniuk, w odróżnieniu od propozycji poprzedniej, bardziej dostrzega związki tego wiersza z sytuacją współczesną poecie. Posiada umiejętność opisu środków stylistycznych, którymi poeta nasycił swój liryk.

Wywody podjęte przez uczniów w wydaniu książkowym zostały poddane uważnej lekturze redakcyjnej. Nie wszystkie konstatacje, oceny i supozycje uczniów są pozostawione bez komentarza. Redaktorzy (sami nauczyciele, organizatorzy konkursu) pozostawili sobie prawo ingerencji w wywody i interpretacje uczniów, korygując je czasami, dopowiadając istotne prawdy. Takie ujęcie wprawdzie odbiera nieco autonomii autorom prac konkursowych, ale staje się konieczną pomocą czytelnikom tych analiz i interpretacji, pośród których mogą się znaleźć uczniowie dopiero „wprawiający” się w sztuce czytania i poznawania Norwida.

Oczywiście należy wyraźnie powiedzieć, że zaprezentowane w zbiorze analizy i interpretacje są owocem samodzielnych przemyśleń i odczytań samych uczniów. Nie chcę i nie powinienem odbierać im tego, czego dokonali. Ale nie można także zauważyć nauczycieli, którzy „stoją” zapewne za tymi pracami. W iluż analizach streszczają się owoce długich rozmów z polonistami szkolnymi czy najzwyczajniejsze inspiracje nauczycielskie wobec swoich wrażliwych uczniów. Upominam się zatem o podkreślenie roli nauczycieli – przewodników po niełatwym świecie poezji Norwida. Nie wiem, czy właśnie ten poeta nie wymaga wręcz w pierwszej fazie poznawania jego poezji takiej właśnie roli nauczyciela. Sądzę, że znakomicie została ona w tym konkursie wypełniona.

Co można powiedzieć o zebranych w tomiku *Blżej Norwida* pracach? Są one niewątpliwie interesujące, momentami zaskakująco ciekawe. Nawet najwytrawniejsi badacze Norwida powinni pochylić się nad tymi pracami z uwagą, gdyż trafić czasami możemy w tych wywodach na myśli niekonwencjonalne, nietypowe, zrywające z szablami naukowych odczytań Norwida, co na każdego może wpłynąć inspirująco. Bierze się to oczywiście z pewnej świeżości wyobraźni młodych czytelników. Z buntu, kokieterii, a czasem z chęci zamanifestowania własnej odrębności intelektualnej. Ale przecież takiego prawa tym młodym adeptom sztuki interpretacji odmówić nie można.

Robi wrażenie rozeznanie tych uczniów w rozmaitych kontekstach interpretacyjnych – kulturowych, biograficznych, historycznych, filozoficznych i religijnych. Dobrze to świadczy o wykształceniu ich autorów, o zainteresowaniach, które wcale nie muszą obracać się jedynie w płyciznach popkultury, cywilizacji obrazkowej i zniewoleniu reality show. Jaką satysfakcję daje obcowanie z pracami młodych ludzi, którzy są inteligentni, ocytani, mają pasję, ale przede wszystkim prezentują sobą humanistyczne, w najszerszym sensie, widzenie świata. To musi budzić szacunek i napawać nadzieją.

Szczególnie rzuca się w tych pracach indywidualny ton wypowiedzi. Młodzi czytelnicy poezji Norwida nie kryją osobistego stosunku do niej. Nie pomijają żadnej okazji, aby wyrazić swój zachwyt tą poezją i samym poetą. Ów indywidualizm dochodzi do głosu także w samych interpretacjach, przez co zyskują one na autentyczności, ale równie często są one niestety wyważaniem drzwi już otwartych, co jednak w pracy takiego właśnie typu powinno być potraktowane ulgowo.

Wspomnijmy jeszcze o pokłosiu plastycznym konkursu norwidowskiego. Oczywiście trudno ocenić poziom tych prac, mając przed oczami tylko reprodukcje, często w po mniejszym formacie. Jednakże zaskakuje zróżnicowanie form i technik plastycznych: tempera (Joanna Krawczyk *Krzyż i dziecko*, Anna Łozińska *W Weronie*, Marta Grzywacz *Po balu*), pastel (Weronika Gęsicka *Fortepian Szopena*), akwarela (Karolina Mrowiec *W Weronie*), rysunek tuszem (Maja Tomaszewska *Nerwy*, *Nerwy II*), rysunek ołówkiem (Joanna Chwała *Kółko*), collage (Magdalena Woźniewska *W Weronie*, Alina Owsianik *Kółko*), technika mieszana (Julia Kul *Bema pamięci żałobny-rapsod*). Widać w tych pracach samodzielność spojrzenia na poezję Norwida. Jest ona raczej inspiracją do własnych przeżyć i rozmyślań, które potem zamknięte zostaje w formę plastyczną. Rzadziej pojawiają się prace ilustracyjne, odtwórcze. Trzeba przyznać, że niektóre z tych propozycji zaskakują pomysłowością i odległymi skojarzeniami (Magda Szafarczyk *W Weronie*).

Konkurs na interpretacje poezji Norwida powinien być kontynuowany. Szkoda by było zaprzepaścić pewną tradycję samodzielnego poznawania poezji Norwida przez młodzież szkół średnich, która niewątpliwie rodzi się powoli. Oby nie zabrakło chętnych do udziału w przyszłych edycjach. Oby nauczyciele nie tracili wiary w możliwość zarażenia swoich uczniów poezją Norwida. Oby wreszcie władze szkolne i samorządowe rozumiały rangę, oryginalność i potrzebę tego przedsięwzięcia w przyszłości.

## Wojciech K r u s z e w s k i – NORWID BEZDOMNY

*Norwid bezdomny. W 180. rocznicę urodzin poety.* Pod redakcją Jacka Kopcińskiego. Warszawa 2002 ss. 280.

*Norwid bezdomny* to książka o charakterze edytorskiej hybrydy, publikacja z pogranicza gatunków wydawniczych. Ma ona cechy księgi okolicznościowej i naukowej pracy zbiorowej. Przede wszystkim dokumentuje przebieg konferencji naukowej *Cypriana Norwida – projekt cywilizacyjny*, która odbyła się na Wawelu w dniach 24-25 września 2001 r. Jednocześnie stanowi świadectwo działań szerszych, tworzących oprawę uroczystości złożenia urny z prochami poety w wawelskiej krypcie. Przy okazji tego wydarzenia zorganizowano „festiwal naukowo-artystyczny”, który odbył się w Warszawie i Krakowie w dniach 23-29 września i 6 października 2001 r. Festiwal